

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

DEKRETY PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—18 mk. 30 fen., półrocznie—10 mk. 30 fen., kwartalnie—6 mk. 30 fen., miesięcznie—1 mk. 30 fen. Z procentową pocztową i odroczeniem do domu: Rocznie—18 mk., półrocznie—10 mk., kwartalnie—6 mk. 30 fen., miesięcznie—1 mk. 30 fen. Zmiana adresu—20 fen.

GENY OBLASZENI: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nakreśli—30 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nakreśli i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Nabożeństwo żałobne i pogrzebanie zwłok

ś.†p.

JOZEFA ROZANOWICZA

odbyło się w poniedziałek, 6 bm., na cmentarzu Rossa.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, a szczególnie naczelnikowi straży ogniowej, panu Siemaszce, oraz współpracownikom i pomocnikom za ich szczere przyjęcie czynnego udziału w tych smutnych obchodach—zasyłają najserdeczniejsze «Bóg zapłać» stroszane i srodze bólem straty dotknięte

Żona i Córki.

ś.†p.

JAN KIERSNOWSKI,

obywatel gub. Wileńskiej,

opatrzony Sw. Sakramentami, zmarł dn. 8 bm., w wieku lat 63.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania (W. Pohulanka 18) odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 2 i pół pp. Nabożeństwo żałobne w piątek, 10 bm., o godz. 9-ej rano w kościele W.W. Świętych.

O czym sawiadają krewnych i znajomych pogrążone w głębokim smutku
Żona i Córki.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 8 maja.

FRONT ZACHODNI.

Na południe od kanału Nieuport pochwyliłmy podczas pomyślnego wywiadu Belgijczyków.

Na polu bitwy we Flandrii oraz nad Lys odbyła się walka artylerji na Kemmelu, jak również około i na zachód od Bailleul.

W walkach przednich oddziałów na polu bitwy nad Sommą zostali pochwyleni do niewoli Anglicy i Francuzi.

Po obu stronach drogi Borbie—Bray nieprzyjacieli po silnem przygotowaniu minowem nacierał bezowocnie. Przygotowanie się do ataku zostało całkowicie udaremnione przez naszą działalność ogniową.

Podczas ataku, powtórnego w nocy na południe od tej drogi, odrzuciliśmy przeciwnika przy pomocy kontrataku.

Silna działalność ogniowa panowała nad strumieniem Luce oraz na zachodnim brzegu Avre.

Na pozostałej części frontu nie zaszło nic ważnego.

Z innych widowni wojny nie komunikują nic nowego.

Przewodniczący generalno-kwatermistrz
Ludea dorff.

Komunikat wleczorny.

BERLIN (d. 8 maja. Urzędownie).

Na południe od jeziora Dikkebuszskie toczyły się miejscowe walki.

KOMUNIKAT URZĘD. FINLANDZKI.

Kopenhaga, 7 maja. WTB.

Finlandska kwatera główna donosi z Wazy:

Zwycięstwo nad czerwoną gwardją jest obecnie całkowite.

Ostatnia pozycja rewolucjonistów, **Frederikshamn**, została zdobyta.

Oddział kawalerji wdarł się do miasta, a wkrótce potem część drugiego pułku. Zdobyta składała się z 6 dział, 20 karabinów maszynowych, 1000 karabinów i 2 uzbrojonych statków. W Kotce zostały zdobyte 2 pociągi opancerzone z ciężkim działem i 12 karabinami maszynowymi, pozatem 30 dział, 11 karabinów maszynowych i 400 karabinów.

W Kotce zostało pochwyconych do niewoli 4000 jeńców, w Frederikshamnie zaś 300.

BERLIN (d. 8 bm. W. T. B.) — W głównej komisji Reichstagu generał v. Wrisberg zanurzył na początku obrad w odpowiedzi na wytosowane wczoraj pytanie, **czy wojska niemieckie maszerują na Petersburg**, że naczelnie dowództwo wojskowe nic o tem nie wie. Wojska niemieckie w żadnym razie nie wchodzi w grę przy zakomunikowanym marszu.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL (6 b. m.)

Front w Palestynie.

Nieprzyjacieli został odrzucony na zachodni brzeg Jordanu. Slabe oddziały trzymają się jeszcze w przyczółku mostowym po obu stronach drogi Jeryho Tell—Himbim.

Według zeznań jeńców, straty nieprzyjaciela tworzą około 50 proc., w artylerji nawet do 80 proc.

Nasze patrole docierają aż do Jordanu.

Na południe od wspomnianej drogi jeden z naszych pułków kawalerji w niepowstrzymanym pościgu przedostał się poprzez Jordan aż do okolic Nebi Mura.

Nieprzyjacieli utracił dużo amunicji dla piechoty i artylerji, rysztniku dla koni i innego materiału wojennego.

Na zachodnim brzegu Jordanu panowała ożywiona działalność artylerji.

Na pozostałych widowniach wojny nie zaszło nic ważnego.

KONSTANTYNOPOL (8 bm. WTB.) Ag. Milli donosi, że mały krążownik turecki «Medjidie», który zatonął w dniu 3 kwietnia 1915 roku przed Odessą wskutek wybuchu miny, a potem został wydobyty przez Rosjan i pod nazwą «Brut» wcielony do floty rosyjskiej, jest obecnie z powrotem włączony do stacjonowanej w Sewastopolu floty tureckiej.

BUKARESZT (7 b. m. WTB.) — Po podpisaniu traktatu pokojowego

z Rumunją sekretarz stanu, v. Kühlmann opuścił we wtorek po południu Bukareszt.

Udał się on w towarzystwie bułgarskiego (prezesa ministrów, Radosławowa, na krótko do Sofji, i stamtąd miał we środę wyruszyć pociągiem bałkańskim w drogę powrotną do Berlina.

BERLIN (8 b. m. W. T. B.) — J. C. M. Cesarz złożył dzisiaj wizytę kanclerzowi Rzeszy i bawił u niego z godzinę. Cesarz doręczył kanclerzowi przy tej okazji żelazny krzyż I-ej klasy.

KIJÓW (d. 7 b. m. W. T. B.) — Jak donosi «Kijewska Myśl», zastępca ukraińskiego prezesa ministrów oświadczył przedstawicielom prasy, że gabinet obecny posiada charakter przejściowy, i że jego zadaniem jest przygotowanie zwołania sejmu. Sejm ten ustali wówczas parlamentarną budowę Ukrainy.

Proklamowane w pierwszym manifestie hetmana prawa mają posiadać moc prawną tylko do czasu zwołania sejmu.

ZURYCH (7 b. m. D. Tagesztg.) «Tagesanz» donosi, że Anglicy kontynuują ewakuację olbrzymich składów z zapasami w Ypern i Poperinghe, aby nie dostały się one w ręce Niemców.

WASZYNGTON (7 b. m. Reuter) — Urząd do spraw wojny zażądał od kongresu wyasygnowania **miljarde dolarów na budowę latawców**, niezależnie od wydanych już na ten cel 640000000 dol.

Traktat pokojowy z Rumunją.

BERLIN (7 b. m. W. T. B.) — W podpisanym dzisiaj traktacie pokojowym pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej a Rumunją z drugiej strony, mowa jest na wstępie, że wymienione państwa postanowiły: podpisany 5 marca 1918 r. w Buftea preliminarz pokojowy przekształca się w pokojowy traktat.

Rozdział pierwszy dotyczy przywrócenia pokoju i przyjaźni i mówi w artykule 1, że stan wojenny jest zakończony i że strony, zawierające traktat pokojowy, postanowiły żyć z sobą nadal w pokoju i przyjaźni. W artykule 2 mieści się uchwała, że stosunki dyplomatyczne i konsularne pomiędzy stronami zostaną wznowione natychmiast po dokonaniu ratyfikacji traktatu pokojowego, i że w kwestji dopuszczenia konsulów stron obu nastąpi dalsza ugoda.

Rozdział drugi reguluje sprawę demobilizacji wojska rumuńskiego, która ma być dokonana natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego, stosownie do przepisów b. wyraźnych. Przepisy te mówią głównie, że zśród dywizji NN 1—10, a dywizje piechoty i 2 jazdy, użyte w Besarabji, pozostają na stopie wojennej aż do czasu, gdy wskutek operacji wojennych, dokonywanych przez sprzymie-

zeńców na Ukrainie, nie usunięte zostanie niebezpieczeństwo, zagrażające granicom Rumunji. Pozostałe 3 dywizji mają pozostać w Moldawji w zmniejszonym komplecie pokojowym. Wszystkie inne formacje wojskowe rumuńskie, które nie istniały podczas pokoju, będą rozwiązane. Termin czynnej służby wojskowej pozostanie ten sam, co za czasów pokoju. Aż do zawarcia pokoju ogólnego, rezerwiści nie mają być powoływani na ćwiczenia. Zbywające wobec zmniejszenia składu jednostek bojowych działa, karabiny maszynowe, broń ręczna, tabor i zapasy amunicji aż do zawarcia ogólnego pokoju oddają się na przechowanie głównemu dowództwu wojsk sprzymierzonych na okupowanych terenach rumuńskich i mają tam być pilnowanymi i zarządzanymi przez rumuńskie oddziały, przeznaczone do ochrony magazynów, pod dozorem głównego dowództwa. Zdemobilizowane wojska rumuńskie mają pozostać w Moldawji aż do opuszczenia okupowanej części Rumunji.

Zwolnieni wskutek demobilizacji żołnierze oraz oficerowie rezerwy mogą powrócić na tereny okupowane. Oficerowie, będący w służbie czynnej, muszą uzyskać na to pozwolenie dowództwa głównego. Do naczelnego dowódcy wojsk rumuńskich

w Mołdawii przydanym zostaje oficer sztabu generalnego mocarstw sprzymierzonych wspólnie ze sztabem. Do komendy naczelnej wojsk sprzymierzonych na okupowanym terenie rumuńskim przydanym zostaje w charakterze oficera łącznikowego oficer rumuńskiego sztabu generalnego razem ze sztabem. Rumuńskie siły bojowe rzeczne i morskie aż do wyjaśnienia stosunków w Besarabii zachowują swój cały skład załogi i uzbrojenie.

Rozdział trzeci reguluje **ustępstwa terytorjalne**. W sprawie **Dobrudży**, która na mocy § 1 preliminarzy pokojowych ma być przez Rumunię ustąpiona, zostaje uchwaleniem, że Rumunja odstępuje z powrotem Bułgarii przypadły jej w udziale na mocy bukareszteńskiego traktatu pokojowego z r. 1913 teren bułgarski, z poprawieniem granicy na korzyść Bułgarii. Nowa granica bułgarska wykreślona na mapie, stanowiącej ważną część szkieletu traktatu pokojowego. Komisja, złożona z przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych, ma wkrótce po podpisaniu traktatu pokojowego na miejscu określić i oznaczyć nową linię graniczną w Dobrudży. Rumunja odstępuje na rzecz mocarstw sprzymierzonych część Dobrudży, położoną na północ od wymienionej nowej linii granicznej aż do Dunaju i mianowicie między deltą rzeczną a morzem Czarnym aż do odnogi św. Jerzego.

Mocarstwa sprzymierzone będą się troszczyć o to, aby Rumunja miała zapewnioną drogę handlową do morza Czarnego przez Czernawodę i Konstancję.

Rumunja zgadza się następnie na poprawienie jej granic ku korzyści Austro-Węgier. Nowa granica, rozpoczynająca się przy tunelu kolejowym na zachód od Turnu Severin, na południe od Dudașu, jest szczegółowo opisana w artykule 11 traktatu i narysowana na załączonej mapie, stanowiącej również ważną część traktatu pokojowego; kończy się ona nad Prutem o 1 kilometr na wschód od Lunca. Dwie komisje mieszane mają bezpośrednio po dokonaniu ratyfikacji traktatu pokojowego określić i oznaczyć na miejscu nową linię graniczną. Własność państwowa na ustąpionych terenach rumuńskich przechodzi na rzecz państw, które te tereny pozyskały, bez wynagrodzenia, i bez ciężarów lecz z zachowaniem operujących się na takowe praw prywatnych.

Z faktu dawnej przynależności tych terenów do Rumunii nie wypływa ani dla tego państwa ani dla państw, które te tereny posiadały, żadne zobowiązania.

Pozatem państwa, którym przypadają tereny ustąpione, zawrą z Rumunią umowy pom. in. w kwestjach następujących:

1) Co do przynależności państwowej dotychczasowych mieszkańców tych terenów — Rumunów, przyczem zagwarantowaniem być powinno w każdym razie prawo dowolnego wyboru i emigracji.

2) Co do załatwienia sprawy majątku okręgów gminnych, przekrajanych nową granicą.

3) Załatwienia sprawy archiwów.

4) Stosunku do nowych granic.

5) i 6) O wpływie zmian terytorjalnych na okręgi djecezjalne i na traktaty państwowe. Rumunja po podpisaniu traktatu pokojowego uwolni oficerów i żołnierzy, pochodzących z terenów ustąpionych, na ich podania i zezwoli na ich powrót do ojczyzny.

Rozdział 4 rozpatruje sprawę odszkodowania wojennego i mówi w artykule 13: Strony, zawierające traktat, zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów wojennych, t. j. wydatków państwowych na wojnę. W sprawie uregulowania kwestji strat wojennych zostają zastrzeżone ugody specjalne.

Rozdział 5 dotyczy ewakuacji terenów okupowanych. Art. 14: Zajęte przez wojska mocarstw sprzymierzonych tereny rumuńskie zostaną ewakuowane w terminie późniejszym, co do którego porozumienie nastąpi, z

zachowaniem uchwał co do ustąpienia terenów.

Podczas okupacji siła wojska okupacyjnego, poza zakładami gospodarczymi, nie ma przekraczać 6 dywizji. Art. 15: Aż do ratyfikacji traktatu pokojowego obecny zarząd okupacyjny z przysługującymi mu dotychczas prawami zachowuje się. Rząd rumuński ma prawo wkrótce po podpisaniu traktatu pokojowego dokonać zmian w składzie urzędników za pomocą nominacji i dymisji, uważanych przez niego za właściwe. Art. 16: Po ratyfikacji traktatu pokojowego zarząd cywilny terenu okupowanego oddany będzie z powrotem w ręce władz rumuńskich stosownie do artykułów 17—23.

Artykuły te postanawiają pomiędzy innymi, że, zgodnie z życzeniem rządu rumuńskiego, aż do czasu opuszczenia terenów okupowanych do każdego z ministrów rumuńskich ma być wydelegowany urzędnik cywilny zarządu okupacyjnego, aby możliwie ułatwić przejście zarządu cywilnego w ręce władz rumuńskich.

Dalej władze rumuńskie winny stosować się do zarządzeń, które dowódcy armii okupacyjnej uważają za potrzebne w interesie bezpieczeństwa terenów okupowanych, jak również utrzymania i dylokacji swych wojsk.

Urządzenia komunikacyjne, szczególnie zaś koleje, poczta i telegraf, pozostają aż do zmiany pod zarządem wojskowym.

Co do współdziałania naczelnego dowództwa przy regulowaniu obrotu pieniężnego i płatniczego pozostaje zastrzeżona specjalna umowa. Jurysdykcja nad członkami armii okupacyjnej, przytem zarówno w sprawach karnych jak i cywilnych, pozostaje tak samo, jak i władza policyjna nad temi osobami, w całkowitym zakresie w ręku władz okupacyjnych.

Czyny występne przeciwko armii okupacyjnej będą sądzone przez sądy wojenne tej ostatniej. To samo dotyczy wykroczeń przeciwko zarządzeniom władz okupacyjnych.

Powrót do terenów okupowanych winien odbywać się w takim tylko stopniu w jakim rząd rumuński zapewni utrzymanie powracającym przy pomocy odpowiedniego dowozu środków żywnościowych z Mołdawii.

Po ratyfikacji traktatu pokojowego armia okupacyjna nie będzie więcej dokonywać rekwizycji. Jednak pozostaje nadal prawo dowództwa naczelnego do rekwirowania zboża, roślin strączkowych, karmu, wełny, bydła i mięsa z produkcji 1918 roku, dalej drzewa, nafty i jej produktów, jak również prawo wydawania zarządzeń co do otrzymywania, przetwarzania, przesyłania i podziału tych produktów.

Będzie się miało przytem na względzie opracowanie należytego planu zbiorów jak również zaspokojenie wewnętrznego zapotrzebowania rumuńskiego. Pozatem rząd rumuński winien spełniać prośby dowództwa naczelnego co do przedsięwzięcia rekwizycji na potrzeby armii okupacyjnej, jak również rekwizycji z innych przedmiotów, które Rumunja winna będzie dostarczyć według dalszych umów.

Od czasu ratyfikacji traktatu pokojowego, utrzymanie armii okupacyjnej łącznie z rekwizycjami na ten cel, będzie się odbywało na rachunek Rumunii.

Inne rekwirowane przedmioty będą opłacane przez państwa związkowe z własnej kieszeni.

Wydatki poczynione na terenach okupowanych przez państwa związkowe ze swojej kieszeni na roboty publiczne, łącznie z przedsięwzięciami rzemieślniczymi, zostaną zwrócone tym państwom przy obejmowaniu tych przedsięwzięć. Aż do czasu opuszczenia terenów okupowanych te przedsięwzięcia rzemieślnicze pozostaną pod zarządem wojskowym.

Rozdział 6-ty zawiera uregulowanie żeglugi na Dunaju.

W myśl niego Rumunja zawrze z państwami związkowymi akt o żegludze. Układy co do tego winny rozpocząć się w Monachjum możliwie

najprędzej po ratyfikacji traktatu pokojowego.

Dla biegu Dunaju od Braiły w dół rzeki z włączeniem tej odnogi zostanie utrzymana europejska komisja dunajska p. n. «Komisja ujścia Dunaju», jako stała instytucja.

Komisja ta będzie składać się na przyszłość tylko z przedstawicieli państw, położonych nad Danajem lub na wybrzeżu europejskim morza Czarnego.

Rumunja zapewni statkom innych państw, zawierających umowę, swobodną komunikację na rumuńskiej części Dunaju włącznie z odnośnymi portami i nie będzie pobierać od ich statków i płytów, oraz ładunków na takowych, żadnych opłat, opartych wyłącznie na fakcie korzystania z rzeki.

Rumunja nie będzie również pobierać żadnych innych opłat i należności, oprócz tych, które zostaną dopuszczone przez nowy akt o żegludze na Dunaju.

Niemcy, Austro Węgry, Bułgaria, Turcja i Rumunja mają prawo utrzymywać na Dunaju okręty wojenne. Te ostatnie mają prawo pływać w dół rzeki aż do morza, w górę rzeki zaś tylko do górnej granicy swego terytorjum państwowego. Statki te jednak mogą komunikować się z brzegiem innego państwa tylko za zgodą tego państwa. Każde z państw, reprezentowanych w «Komisji ujścia Dunaju», posiada prawo utrzymywać dwa lekkie statki wojenne w ujściu Dunaju, jako statki stacjonowane. Statki te mogą bez specjalnego upoważnienia zatrzymywać się aż do Braiły włącznie.

Rozdział siódmy jest poświęcony równouprawnieniu wyznań religijnych w Rumunii. Pom. inn. postanawia się, że różnice wyznaniowe nie powinny wywierać w Rumunii żadnego wpływu na sytuację prawną jej mieszkańców, szczególnie na ich prawo polityczne i prywatne.

Postanowienie to zostanie zrealizowane w takim stopniu, w jakim chodzi o upaństwowienie pozbawionej poddaństwa ludności Rumunii, łącznie z żydami.

W tym celu, przed ratyfikacją traktatu pokojowego wydane zostanie prawo, na mocy którego bezwarunkowo wszyscy, nie mający praw obywatelskich, którzy brali udział w wojnie, czy to w czynnej służbie wojskowej, czy też w służbie pomocniczej, lub też ci, co urodzili się w kraju, mieszkają tam i pochodzą od rodziców tam urodzonych, mają być uważani zgóry za posiadających całkowite prawo obywatela państwa rumuńskiego.

Rozdział ósmy zawiera uchwały końcowe. Według niego stosunki gospodarcze uregulowane będą drogą traktatów osobnych, które, o ile nie jest postanowione inaczej, nabiorą mocy prawnej jednocześnie z traktatem pokojowym. To samo dotyczy przywrócenia stosunków prawnych, uregulowania kwestji szkód wojennych i cywilnych, wymiany jeńców wojennych i internowanych cywilnych. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych ma nastąpić w Wiedniu możliwie rychło.

Wojsko polskie na Ukrainie.

Od osoby, przybyłej z Kijowa, otrzymuje lwowski «Wiek Nowy» szereg szczegółowych wiadomości o oddziałach polskich, rozlokowanych na Ukrainie.

W obecnej chwili znajdują się tam korpusy II i III; korpus II, stojący dawniej pod komendą gen. Stankiewicza, korpus III — pod dowództwem Michałisa. W pierwszej połowie kwietnia w korpusie II-im nastąpiła zmiana dowództwa. Po ustąpieniu generała Stankiewicza i po rezygnacji piśmiennej gen. Glassa, przeszło kierownictwo II korpusu w inne ręce. Składa się ten korpus z dwóch dywizji, pierwszej i drugiej; ta ostatnia pod komendą pułk. Zielińskiego. Każda dywizja składa się z dwóch puł-

ków, pułk z dwóch batalionów. Przyjęto, zatem system dwukowy. Obecnie zatem w skład korpusu II wchodzi pułk 13, pod komendą pułk. Nowickiego, pułk 14, pod komendą pułk. Orlika, pułk 15 i 16.

Cechą charakterystyczną organizacji wojskowej tych oddziałów jest duża ilość artylerji i kownicy, jako też karabinów maszynowych. I tak w każdym pułku znajdują się z kompanje karabinów maszynowych po 6 karabinów systemu Maksima i Kolta, oprócz tego przy komendzie pułku znajduje się 8 karabinów. Tyle co do piechoty. Ponadto w skład piechoty wchodzi 5 i 6 pułk kawalerji w pełnym stanie, z oddziałami karabinów maszynowych, przy pułku 5 znajduje się oprócz tego oddział konny artylerji. Artylerja składa się z 11 baterji dział lekkich, każda baterja liczy po 4 połowki, dalej z baterje dział ciężkich, 6 ciocalówek. Automobilów pancernych posiada korpus 2, jeden z karabinami maszynowymi.

Szczególnie obfite jest wyposażenie sanitarne, tak, iż na każdy pułk przypada 4 instrumentalia lekarskie. Dalej znajduje się tam jeden pułk inżynierji, złożony z 2 kompanji saperkich, jednej kompanji pocztowej i telefonicznej. Poza tem zarówno piechota, jak i artylerja, posiada własne kolumny amunicyjne. Amunicji jest pod dostatkiem; wyekwipowanie żołnierza doskonałe; tak samo dobrze przedstawia się materiał k ni.

Korpus drugi, który w chwili swego formowania znajdował się bliżej granicy rumuńskiej, obecnie przeszedł na Ukrainę.

*

Obecnie przeprowadzane jest ujednostajnienie dowództwa w obu korpusach. Nie bez zasługi pozostała pod tym względem wysiłki i reformy dowódcy kilku pułków polskich, które przed niedawnym czasem zasiliły niespodziewane formacje gen. Michaelisa. Jest nadzieja, na dość silnych oparta podstawach, że uda się wszystkie oddziały polskie na Ukrainie zgromadzić w jednym miejscu. Dopiero wówczas uda się stwierdzić dokładnie liczebność tych oddziałów.

Oprócz gros tych formacji, znajdują się bowiem prawie w każdym mieście w Rosji południowej liczne, porozrzucane kilkutyśieczne oddziały wojskowe polskie, które wydzieliły się z armji rosyjskiej, tworząc formacje odrębne. Będą one, po przeprowadzeniu odpowiednich formalności, wcielone do wspomnianych wyżej korpusów.

Z prasy polskiej.

W sprawie stanowiska Al. Lednickiego.

«Nowa Gazeta» pisze: P. Aleksander Lednicki podczas swej obecnej wizyty w Warszawie kilkakrotnie się zetknął z przedstawicielami Stronnictwa Demokratycznego. Spotkania te nie tylko jednak nie doprowadziły do żadnego porozumienia, ale przeciwnie pokazały, iż poglądy p. Lednickiego są krańcowo sprzeczne z programem wszystkich ugrupowań lewicy. P. Lednicki nie dał się przekonać swym dawnym współwyznawcom politycznym, a również i jego argumenty nie zmieniły niczych przekonań. P. Lednicki jest dzisiaj przedstawicielem zdecydowanego aktywizmu, a zatem poglądy jego są biegunowo sprzeczne z poglądami polskich Stronnictwa Demokratycznego. Stwierdzenie tego faktu jest ważne, gdyż dotąd p. Lednicki był uważany za jednego z wodzów demokratycznej Polski.

Z Królestwa Polskiego.

Z Rady stanu.

«Kurjer Polski» pisze: W najbliższych kilku dniach, jak informujemy się u sfer miarodajnych, zostanie u-

stalony definitywnie termin zwołania Rady Stanu. Prace przygotowawcze czynników rządowych, związane z otwarciem Rady Stanu, znajdują się już na ukończeniu.

Jak wiadomo, w myśl 18 go artykułu ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego, wydanej przez Radę Regencyjną, mianowanie przewodniczącego Rady Stanu, — który nosi tytuł marszałka, przysługuje Radzie Regencyjnej. Obecnie kwestją nominacji marszałka żywo są zajęte nasze stronnictwa polityczne. Szczególniej obóz pasywistyczny przywiązuje do sprawy tej ogromną wagę i czyni bardzo gorliwe zabiegi u sfer rządzących, by przeforsować swego kandydata, wysuwając, jako takiego, p. Stefana Bądryńskiego, wybranego w okręgu siedleckim.

Obóz aktywistyczny mniej przywiązuje wagi do sprawy nominacji marszałka Rady Stanu i zajmuje się obecnie kwestją skonsolidowania poszczególnych stronnictw, celem wytworzenia dwóch, ewentualnie trzech klubów politycznych, któreby jednak pracowały w Radzie Stanu w jaknajściślejszym kontakcie, schodząc się w sprawach zasadniczych na jednej wspólnej platformie.

Stanowisko Narodowej Demokracji.

Na odbytym wczoraj w Warszawie Narodowej Demokracji dnia 27 kwietnia w Warszawie ustalono przedewszystkiem nazwę stronnictwa, która odtąd brzmi: «Demokracja Narodowa».

Przedmiotem debat bardzo ożywionych były wskazania, ujęte w słynnej deklaracji przemysłowców, złożonej swego czasu na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej.

Powzięte uchwały streszczają się, jak słyszeliśmy, mniej więcej w 6-ciu punktach, z których następujące cztery możemy przytoczyć:

1) Członkowie Demokracji Narodowej biorą udział w Radzie Stanu, nie składając na wstępie deklaracji politycznej.

2) Stanowisko swe w Radzie Stanu D. N. uzależnia od wskazań Koła Międzypartyjnego.

3) W razie gdyby deklaracja rządu, albo stronnictw aktywistycznych przesądzała przyszłe losy Polski, członkowie D. N. wystąpią z deklaracją zasadniczego swego programu.

Do punktu tego dodano podobnophoną uchwałę, iż w razie, gdyby większość Rady Stanu opowiedziała się za wyżej wspomnianą deklaracją rządu, czy też stronnictw aktywistycznych, członkowie D. N. złożą swoje mandaty.

6) Stronnictwo D. N. nie uznaje Rady Stanu za reprezentację narodową, ani za reprezentację obu okupacji, a to nie tylko ze względu na wady ordynacji wyborczej i na nominatów, ale i dlatego, że brak w niej jednego z licznych organów naszego społeczeństwa — lewicy. Z tych względów Rada Stanu nie jest władzą do przedsięwzięcia uchwał, przesądzających przyszłość Polski, główne jej zadanie powinno zdążyć do uchwalenia ustawy sejmowej, zwołać Sejm, a zanim to nastąpi, Rada Stanu powinna załatwić tylko te potrzeby tymczasowe, które wynikać będą z przejmowania różnych agend od władz okupacyjnych, jak ze stosunków społecznych i ekonomicznych.

Dla poparcia tych spraw i programu wyłuszczonego w poprzednich punktach stronnictwo D. N. zdecydowane jest wejść do Rady Stanu i w stosunku do wszelkich przedłożeń rządowych nie zachować bynajmniej zasadniczej opozycji, jednak rezerwuje wobec rządu politykę wolnej ręki, wyrażającą się w najusilniejszym popieraniu tych punktów programu rządowego, które odpowiadają poglądom stronnictwa i równie usilnie zwalczając te punkty, które temu programowi przeciwstawiają się.

Związek klas pracujących.

«Kurjer Polski» pisze: U prezydenta ministrów zawiązała się delegacja «Związku Ładu i Po-

rządku w Polsce», przedstawiając szereg życzeń natury ekonomicznej. Jak się dowiadujemy, jest to nowopowstała organizacja, mająca dziś już ostatecznie ustaloną nazwę: «Związek klas pracujących».

Głównym zadaniem tej organizacji jest poprawa bytu materialnego klas pracujących i udostępnienie im życia kulturalnego. Wśród dalszych zadań występuje: popieranie akcji organizowania państwowości polskiej, oraz zwalczanie anarchii wewnątrz kraju, wyjednywanie u władz państwowych, miejskich, prywatnych, od ziemiaństwa, włościaństwa o jaknajszersze zorganizowanie akcji pomocy materialnej i w naturze dla klas pracujących, zakładania dla Związku piekarni, rzeźni, korporacji itp.

W sprawie powrotu uchodźców.

Pisma warszawskie komunikują, że delegacja kolejarzy, ewakuowanych przez uchodźców z Królestwa władze rosyjskie, była przyjęta na posłuchaniu Rady Regencyjnej, przedstawiając szereg życzeń, odnoszących się do sprawy powrotu do kraju.

Po wyluszczeniu swej prośby, przedstawionej w osobnym memorjale, delegacja spotkała się z jak najprzychylniejszym zainteresowaniem się i poparciem Rady Regencyjnej.

Do Równego, Nowogrodu Wołyńskiego, ewentualnie Kijowa udał się komisarz do spraw reemigracji przy ministerjum spraw wewnętrznych, p. dr. Konrad Kasperowicz.

Celem podróży p. dr. Kasperowicza jest zorganizowanie systematycznego powrotu uchodźców z Królestwa, znajdujących się przeważnie na Wołyniu.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjednało u władz okupacyjnych daleko idące pełnomocnictwa dla swego wysłannika, od którego decyzji będzie zależał powrót do kraju poszczególnych uchodźców.

Dr. Kasperowiczowi, prócz dwóch urzędników ministerjum spraw wewnętrznych, towarzyszy p. Morawski.

W ostatnich dniach przybył do Warszawy szereg partii uchodźców z Baranowicz, Mińska, Wilejki, Rewla, Białegostoku i t. d.

Po załatwieniu formalności meldunkowych, zaszczepieniu ospy i otrzymaniu pożywienia na punkcie ewakuacyjnym na Powązkach, osoby, pochodzące z Warszawy, zostały zwolnione do domów, uchodźcy zaś z innych gubernatorstw pozostali na punkcie ewakuacyjnym do chwili wysłania ich etapem do miejsc stałego zamieszkania.

K. P. sąd okręgowy w Zamościu.

Jak donosi «Nowa Gazeta» p. minister Higersberger przyjął na posłuchaniu p. Romualda Jaśkiewicza, adw. przysięgłego z Zamościa, ostatnio pełniącego obowiązki sędziego pokoju w tem mieście.

P. Jaśkiewicz obejmuje obecnie stanowisko prezesa K. P. sądu okręgowego w Zamościu i przystąpił już do czynności organizacyjnych.

Niemcy.

W pruskiej Izbie posłów.

BERLIN (7 bm. W.T.B.)—W Izbie posłów odbywało się dzisiaj w dalszym ciągu drgnie czytanie projektu zmiany konstytucji.

Przez centrum tudzież przez wol. kons. posła Bredta (we własnym imieniu) postawione zostały wnioski o zabezpieczeniu (o większości 2/3 głosów). Posłowie Boisly (nac. i.), dr. Pachnicke (post. str. lud.), Lüdicke (wolnokons.), Hirsch z Berlina (socj.) i Ströbel (socj. niezal.) w imieniu swych stronnictw przemawiali przeciwko wnioskowi powyższemu.

Pos. dr. Bell (centr.): Nasze wnioski stanowią najlepszy most do porozumienia i przyjęcia odpowiedzialnej reformy wyborczej. Chcemy zabez-

pieczyć się przed możliwością zmiany konstytucji na mocy u hwały, dokonanej zwykłą większością głosów. Nasze wnioski mają znaczenie nie tylko wobec równego prawa wyborczego, lecz i wobec każdej innej reformy prawa wyborczego.

Wniosek Bredta zostaje cofnięty. Wnioski Porscha zostają obalone przeciwko głosom: centrum, Polaków i posłów: v. Kardorffa (bezp.), Bredta i dr. Arendta (wolnokons.).

Na porządku dziennym znajduje się prawo łączące, 3 propozycje reform.

W sprawie artykułu 1. o prawie króla do zwoływania i zamykania landtagu oraz rozwiązywania Izby posłów, post. stronnictwo ludowe wniosło propozycje, aby król miał prawo do rozwiązywania i Izby panów. Minister Drews przemawia przeciwko wnioskowi; wniosek upada, artykuł uchwalono bez zmian. § 2 zawiera postanowienie co do tego, że każdy wniosek prawodawczy, aby stać się prawomocnym, winien uzyskać zgodę króla i obu izb landtagu. Mowa jest tu dalej o wyłonieniu komisji z członków obu izb w pewnych wypadkach zatargu izby z koroną (w sprawie budżetowej). Artykuł zostaje uchwalony w redakcji komisji po obaleniu szeregu wniosków; m. in. centrum postawiło tu wniosek co do rozszerzenia praw budżetowych Izby posłów, zaś socjaliści proponowali, aby wniosek prawodawczy, uchwalony dwukrotnie przez Izbę posłów w ciągu dwóch następujących po sobie sesji, zatwierdzany być mógł przez króla, mimo obalenia tego wniosku przez Izbę panów (na wzór Anglii, przyp. Red.). Według § 7 w sprawach legalności wyborów do Izby posłów decyduje wyższy sąd administracyjny. Całe prawo zostaje przyjęte.

Anglja.

Balfour o pogłoskach pokojowych.

ROTTERDAM (7 bm. B. Z. sm M.) W angielskiej Izbie gmin na pytanie Snowdena Balfour odrzekł: Cecil złożył oświadczenie, lecz nie mogę powiedzieć, że zgadzam się z powtórzeniem tego oświadczenia w piśmie. W ostatnich czasach żadna propozycja pokojowa nie nastąpiła. Również w Anglii nie przebywa żaden przedstawiciel kraju neutralnego, któryby usiłował drogą nienrządową przygotować pertraktacje pokojowe. Na dalsze pytanie Balfour odrzekł: Sądzę, że wiadomość z Haagi jest niedojrzalą paplaniną.

Statek elektryczny.

LONDYN (d. 6 b. m. Renter).—W najbliższym czasie puszczony będzie w ruch statek angielski, objętości 6400 tonn, poruszany elektrycznością. Statek będzie mieścić ładunku o 8—10 proc. więcej niż zwyczajny statek tej samej wielkości i zużywa mniej paliwa.

Francja.

Jerzy Ohnet. †

Powieściopisarz Jerzy Ohnet zmarł w Paryżu w wieku lat 70.

Jerzy Ohnet urodził się w r. 1848, w 8 i 9-ym dziesiątku lat wieku ub. należał on do liczby najbardziej popularnych powieściopisarzy i dramaturgów francuskich. Liczne utwory jego, ostro skrytykowane przez Jul. Lemaitre'a, cieszyły się jednak, dzięki zajmującej fabule i umiejętnej kompozycji tudzież scenom i epizodom efektownym, wielką popularnością wśród szerokich warstw publiczności.

Znaczna część utworów Ohnet'a tłómaczona była na język polski i utwory dramatyczne jego ukazywały się na scenach polskich. Wpływ Ohnet'a widoczny jest w literaturze polskiej, m. in. w twórczości Gawalewicza.

Rosja.

Trudności aprowizacyjne.

«Prawda» z dnia 11-go kwietnia donosi: Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad robotniczych oświadczył w imieniu komisaryjatu ludowego do spraw aprowizacyjnych towarzysz Briuchanow, że na

zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb potrzeba przynajmniej 200 milionów pudów zboża miesięcznie, podczas gdy narazie jest do rozporządzenia zaledwie 15—20 milionów pudów. Z tego 5 milionów pudów przysyła Syberja, 5 milionów pudów z północnego Ksukaru, reszta z Rosji centralnej, szczególnie zaś z gub. Kurskiej, Tambowskiej, Ufańskiej i Wiackiej. Dotychczas otrzymano znaczną pomoc w postaci dowozu z gub. Turydzkiej, Połtawskiej, Jekaterynosławskiej i Charkowskiej. Należy się jednak obawiać, że wskutek zajęć politycznych w południowej Rosji pomoc ta odpadnie.

Republika tatarsko-baszkirska.

Bolszewicki komisaryjat ludowy do spraw narodowościowych w porozumieniu z komisaryjatem do spraw muzułmanów środkowej Rosji opracował ustawę o tatarsko-baszkirskiej republice. Terytorja południowego Uralu i środkowego Nadwołża ogłoszone zostaną za tatarsko-baszkirską sowiecką republikę rosyjskiej federacji sowieckiej. Przy określeniu granic za podstawę przyjmuje się projekt, wypracowany przez baszkirskie i tatarskie organizacje rewolucyjne (cała gubernja ufańska, baszkirska, część gub. orenburskiej, gub. kazańskiej, z wyjątkiem części czuwasko-czeremiskiej i przylegające części gubern. permskiej, wiackiej, symbirskiej i samarskiej).

Z prasy litewskiej.

Uroczystość majowa w Baranowiczach. Korespondent «Dabartis» opisał uroczystość majową, jaką zorganizowali odbywający w tej miejscowości kwarantannę uchodźcy—Polacy. Było to właściwie «święto dzieci». Baraki kwarantannowe od wczesnego ranka zostały przystrojone obficie zielenią, girlandami i barwnymi chorągiewkami. Główną część obchodu stanowił pochód. Na czele szła orkiestra wojskowa, poza którą kroczyli uroczystie król i królowa Maju w wieńcach z zieleni, wdzięcznie witające na prawo i lewo licznie zgromadzony tłum. Za nimi sunął, skrzęcy się od niesionych barwnych chorągiewek, gałązek zieleni i t. p., długi wąż dzieci w wieku od lat 3 do 13 tu, śpiewających piosenki. Po pochodzie długo jeszcze trwała zabawa i śpiewy, na które sprzedawano specjalne bilety wstępu po kilka kopiejek.

W dniu tym wracający do kraju uchodźcy polscy zapamiętali na chwilę ciężkie dni, przebyte na obczyźnie.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dzień: WNIEBOWSTĄPIENIE P.
Jutr: Antonina. Ur. św. Józ.
Pojutrze: Mamerta.
Wachód słońca—o g. 4 m. 06
Zachód słońca—o g. 7 m. 47

Z WILNA.

— **Od Redakcji.** Z powodu święta następnym numer «Dziennika Wileńskiego» wyjdzie w sobotę w godzinach zwykłych.

Administracja dziś czynna nie będzie.

— **„Powitanie wiosny“.**— Wielka zabawa dziecianna pod wyższą nazwą, która z racji zbyt chłodnego powietrza nie doszła do skutku ub. niedzieli, odbędzie się tej n. edzieli, 12-go maja, w ogrodzie Botanicznym.

Miejmy nadzieję, że tym razem pogoda nie stanie na przeszkodzie zabawie, zapowiadającej tak dużo niespodzianek i wesela naszej dziatwie.

— **Wydawanie bezpłatnych kart chlebowych.** Wydawanie bezpłatnych kart chlebowych (kart chlebowych dla rezerwistek) dla niezamożnych żon i dzieci uczestników wojny na m. c. czerwiec 1918 r. załatwia wydał III naczelnika mia-

sta (ul. Dominikańska 2, pokój 143) w godzinach od 8—12 rano i od 4—7 po południu w następujących terminach:

Cyrkuł 6 dn. 10	maja 1918 r.
» 7 » 11	» »
» 8 » 13 i 14	» »
» 1 » 15	» »
» 5 » 16	» »
» 3 » 17	» »
» 2 » 18	» »

Osoby, które nie przybędą we wskazanym terminie, mają się zgłosić po karty chlebowe dnia 21 i 22 kwietnia.

Karty dla rezerwistów upoważniają do bezpłatnego otrzymywania chleba, a o ile miałyby być wydawane kartofle lub inne artykuły żywnościowe, to również do bezpłatnego otrzymywania tych artykułów żywnościowych.

— „Z Lutni”. (Teatr Polski). „Dowcip Koleżeński” — tragicomedia

Henryka Malin'a, która się dzisiaj ukaże na scenie „Lutni”, zalicza się do rzędu utworów scenicznych, wywołujących zainteresowanie wśród publiczności przez oryginalne ujęcie tematu, jako też przez doskonałe pochwycenie charakterów i typów. Nadmienić również należy, że wykonanie tej sztuki w wyborowej obsadzie z p. J. Strycharzkiem na czele — jest wprost doskonałe.

Najbliższą premierą będzie „Bąben”, komedia Vebera i Gorse'a, która wystawiona zostanie w niedzielę nadchodzącą 12 bm. Reżyserję prowadzi Wł. Renard.

Początek o g. 8 wiecz. Kasa czynna jest dziś od g. 12 w poł. Nabyte bilety dają prawo powrotu do domu do godz. 12 w nocy.

poważnienia się Szefa Wojskowego Zarządu Litwy wydaje następujące rozporządzenie o opłatach:

Tutejszy urząd meldunkowy udziela informacji o osobach i miejscu zamieszkania jedynie za opłatą 50 fen., uiszczoną z góry. Władze, wojskowi i urzędnicy, będący poddaniymi Rzeszy, są od opłaty tej zwolnieni.

Rozporządzenie to staje się prawomocnym z dniem ogłoszenia takowego.

Wilna, den 6. Mai 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann, Polizeiverwaltung.

L. V. Kessler, Hauptmann.

WIADOMOŚCI URZEDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia o ściąganiu opłat i dodatków z dnia 26.2.1916 Z. 101 Bf. u. v. Bl. Ob. Ost. w związku z rozporządzeniem o ściąganiu opłat i dodatków z 16.3.1917 (Bf. u. v. Bl. Ob. Ost. Ziff. 524), z u-

List nowego dygnitarza.

Otrzymujemy oryginalny wycinek z gazety „Minskoje Słowo” i podajemy go, jako charakterystykę nastrojów.

Jest to list pisany przez „towarzysza - plutonowego”, o-

branego przez kompanję na „dowódcę pułku” — do żony w małym miasteczku.

Dostotuwajemaja żena moja Agri-fina Iwanowna.

Wo pierwych strokach mojewe piśma uwiedomlaju, czto po miłosti Bożej i po woli towarzyszej żołdat wo mnie ni stała tiecz' dworiańska krow'; tak kak ja ni otiec komandir cielago polka i jego imuszczestwa. Pri siom przilagaju 100 rublej, na kotoryje kupi siebie karakulewju saku i piero, kotoroje nositsia na gołowie i nazywajetsia «rasprie». Z miestieczkowymi babami znakomstwa nie wodi, chodi k oficerskim ženam, nie uwaliwajsia w ich kwartiru kak swinja, a wieli doložit' o siebie, kto ty takoje jest'. Z żołdatami liubow' nie kruti, nie srami moje polkowoje zwanje, prijedu, uznaju, kizski wypuszczu.

Wasz muž, a tynie komandir Foma Tierentjewicz Kistuchin.

KINEMATOGRAF
„Helios”
Dół Wileński i 5-to Jerskiej.

ŚWIĄTECZNA PODRÓŻ CESARZA, zdjęcia aktualne z natury — bardzo ciekawe.
Terja Vigen
Początek w soboty i niedziele o g. 1-ej, w dni powszednie o godz. 4-ej pp. — **Koniec** o godz. 11-ej wiecz. Karty wolnego wstępu w soboty i niedziele z powodu braku miejsca są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF
„MINIATURA”
5-to Jerska 7.

Tylko od 9 do 12 maja 1918 r.
POD OBUCEM LOSU
wstrząsający dramat życiowy w 8 cz. Wybitny tragic Alwin Neuss w roli głównej. Godzina 8—na pokładzie wszystko dobrze, komiczne.

KINEMATOGRAF LUX
5-to Jerska 11.
Właściciel J. Krubicz.

Dziś nowy program.

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer”
WIELKA 74

Dziś i w ciągu dni następnych. Tylko dla dorosłych! Dzisiaj początek o godz. 1-ej pp nastrojowy dramat w 6 dużych cz. ze słynnym, znanym z urody artystą duńskim, **Gun-narem Talmæs'em** w roli głównej. Ponad program wesola farsa w 4 duż. cz. serji «Nordisk» Tylko bez skandalu, z udz. komika Korotyszkina.

TEATR POLSKI
pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA”,
5-to Jerska Nr. 3.
Dziś, we czwartek, 9-go maja 1918 r.
„Dowcip koleżeński”,
tragikomedia w 3 akt. Henryka Malin'a. Tłumaczenie E. Śliwińskiej.
Początek o godz. 8-ej wiecz.
Nabyte bilety dają prawo powrotu do domu do godz. 12-ej w nocy.

Wil. Biuro Ekspedycyjne,
róg Zawalnej i Sadowej Nr. 1 (d. Aizensztata),
pośaje do wiadomości, że przyjmuje zamówienia na ekspedycje i odbiór wszelkich towarów z kolei żelaznej.
Biuro otwarte codziennie o 8—5 w., w soboty 10—12 w poł.

KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK
poleca następujące wydawnictwa:
Demka. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami . . . —50 t.
Górecki X. Krótki Katechizm . . . —36 «
Obolewicz X. Promień istotnej oświaty . . . —40 «
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe . . . 1.60 «
Rituale Brevius brosz. 1.60, w opr. . . 3.20 «
Tajemnice Różańca Żywego . . . —36 «
Ż. L. X. Krótki przewodnik III Zakonu św. Franciszka z Asyżu . . . —70 «
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

KUPUJĘ WSZYSTKO!!!
KONIE, BRYCZKI I UPRZAŻ
Używane maszyny, rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble, ubrania, metale, gumy, galgany, worki, korki, papier stary, butelki itp.
BARUCHSON, ul. Sawicz Nr. 9.

FUTRA, WYROBY FUTRZANE, ubrania używane
palcia karakulowe i kłowe kupuje. Placę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karliina, Wilno, Trocka 20.

Uczenica
szóstej klasy szkoły handl. p. Maciejewiczowej poszukuje odpowiedniego zajęcia, może i na wyjazd. **Tamże starsza osoba poszukuje miejsca na wai, znająca się dobrze na gospodarstwie.** Tatarska 17—2, Godaczevska, od g. 10 r. do 12 w poł. 6

Chcę wziąć w dzierżawę
ogród warszawy około 3 ch działek w Wileńsku lub za miastem. Oferty składać: Zanf. Jankierki 5, Andrzejewski. 9

KUPUJE!
brylanty, biuterję, futra, pianina, fortepiany, dywany, antyki i kwity lombardowe. Placę wysokie ceny. L. Baran, Wileńska 25.

Kupuję
nowe, używane i stare: pianina, fortepiany, maszyny do pisania z rosyjs. i łacińsk. alfabetem. Maszyny do szycia, kasy żelazne i ogniowate. Gramofony, patofony i płyty do nich. Skrzypce, mandoliny, gitary i inne instrumenty muzyczne, a również rozmaite meble i kwity lombardowe. Placę najwyższe ceny. Szawedanc, Wileńska 16 m. 2, od g. 2—5 wiecz., wejście od frontu. Przyjmuję do reparacji maszyny do pisania.

Buraków nasiona pastewnych: czerwonych, białych, żółtych, marchwi, pietruszki, rzodkiewki, rzepy, kalafiorów, brukwi kapusty brnawickiej i cebuli poleca sklep miejski, Wileńska 15. [21

Kupię niedużą lampę do latarni czarnoksięskiej. Tatarska 5—4, Andrzejewski. gr

Stróż
z rodziną (4 osób) dorosłych potrzebny. Subocz № 19, «Pomoc w pracy». 28

PENSIJONAT CYWIŃSKIEJ,
Ludwisarska № 1 (Preobrażeniska). Pokoje na doby i miesięcznie, na żądanie z utrzymaniem. Ceny przystępne. 1560

Do sprzedania
umeblowanie z 3-ch pokoi, t. j. salonu, jadalnego i sypialnego. Oglądać można od 10—12 i od 2—6. 5-to Jerska № 19—18, Kurowska.

Doświadczony gospodarz z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniego zajęcia, posiada języki polski, niemiecki, rosyjski i litewski, zna się na prawie, może prowadzić kasę i księgi buchalteryjne, ma odpowiednie świadectwa, może być na dworskim stole lub ordynary. Adres: Ans Kreisamt Kurschan, Bahnhofstr. 4, Post Schaulen, Piotr Bjmund. rk

Kupię
nabyte lecz w dobrym stanie umeblowanie pokoju: jadalnego, sypialnego i salonu. Zwracać się do szwajcara hotelu Komercyjnego, ul. Kolejowa 11, Łożyński. 26

Do sprzedania
rozmaite meble z 5 pokoi, lustra, obrazy, naczynia, szkło, franki i japoński serwis porcelanowy. 5-to Jerska 44—3, od g. 11—5 pp., Jazdowska. 29

Stelmach
poszukuje pracy w majątku na stałe lub na czas trwania robót. Archanielska 16, Steckiewicz. 23

Młody, inteligentny człowiek, z małą rodziną, poszukuje odpowiedniej posady na wsi. Zanf. Montwiłowski 13—2, A. Zaleski. 30

Zgubiono
srebrny portycgar z monogramem i oryginalnym podpisem. Zwrócić za wynagrodzeniem. Jagiellońska 3—1. Wystrzegać się kupna! Haupt. 30

Poszukuje posady praktyczna ochmistrzyń, ma dobre świadectwa. Mały Nowoświecki zauł. 3—1, Mocutkiewicz. 2886

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD ROBÓT BLACHARSKICH F. Frączaka,
5-to Jaska 19, róg Dworcowej, przyjmuje krycie dachów, reparacje takowych, reparacje naczyń kuchennych, bielenie samowarów, a także wykonywa kotły do kuchni ludowych na zupy. 27

Potrzebni robotnicy:
ślusarze, stolarze, cieśle i podryczni. Poltawska 65, Fettgewinnungsstelle. 25

Do sprzedania
stary fortepjan. 5 to Michalski № 4 m. 12, od g. 12—2 pp., Dobulewiczowa. 11

Do wynajęcia
mieszkanie z ogródkiem owocowym. Zwierzyniec—Stara 14, Stachowska. 16

Kupię wózek ręczny dwukołowy, pożądanym na resorach. Zgłaszać się do Admin. «Dz. Wileńskiego». Dominikańska 4, od g. 2—4 pp., J. Kupść. 11

Największa wygrana ewent. milion mk. Należy spróbować szczęścia!
Wielka Hamburgska loteria państwowa! Kolosalne szanse wygranej zapewnia Hamburgska loteria państwowa, której ciągnięcie wkrótce się odbędzie.

MILJON MAREK
jest ewent. największą główną wygraną, lub też jedna z następujących:
900000, 890000, 880000
870000, 860000, 850000
i t. d. specjalnie
500000, 300000, 200000, 100000
90000, 80000, 70000, i t. d.
Naogół w 7 klasach zostanie wylesowanych

13 milionów 731000 marek.
Losy pierwszej klasy wysyłam według urzędowej ceny:
10.— m. za cały los.
5.— « za pół losa.
2.50 « za ćwierć l.

Tabele wygranych oraz wygrane pieniądze **zaraz** po każdym ciągnięciu. Urzędowe plany wysyłam **gratis**. Zaleca się obstatowywać kilka losów, ponieważ wówczas szanse wygranych są o wiele znaczniejsze. Już 7 razy wypłaciłem moim klientom duże premje, ostatnio 2 razy w jednym roku 305000 m. i 303000 m. Ponieważ obstatunki nabywają zwykle w bardzo dużej ilości i ponieważ posiadane losy szybko się wyczerpują, zalecam **jak najprędzej** obstatowanie **najpóźniej** do 30 maja 1918 r.

Józ. Dammann, Hamburg,
ul. Królewska 15 (Königstr.). Firma założona w 1851 roku. Najstarsza i najbardziej znana główna kolekta. Subkolektorzy, którzy życzą sobie podjąć się sprzedaży losów za przewię i na dogodnych warunkach zechcą natychmiast zgłosić się do mnie. 9